

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.
Biuro redakcyjne: ul. Kopernika 1. 7. I. piętro
otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w połud.
Biuro administracyjne: ul. Kopernika 1. 7.
parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7
wieczorem bez przerwy.
Przedpłata na „Gazetę Narodową“
wynosi:
w Lwowie: 1 str. 25 ct. 5 str. 125 ct.
w prowincji: 1 str. 30 ct. 5 str. 150 ct.
w zagranicą: 1 str. 35 ct. 5 str. 175 ct.
Wraz z „Tygodnikiem mod i powieści“
kwartalnie w Lwowie 4 str. 90 ct.
w prowincji 4 str. 95 ct.
w zagranicą 4 str. 100 ct.
We Lwowie za dostarczenie do domu dopłaca się
10 ct. miesięcznie.
Numer kosztuje 4 ct.

KOŁO POLSKIE.

Wiedeń 5 grudnia.

(6) Na dzisiejszym posiedzeniu Koła polskie go, jak już wiadomo z telegramów, rozpoczęła się i to od razu dyskusja szczegółowa nad referatem dra Głębickiego, a raczej komisji „postulatowej“ o ekonomicznych potrzebach krajowych.

Niektóre pisma nasze starały się wyrubować ten znakomicie zresztą opracowany referat o bieżących sprawach, które Koło już faktycznie zajmuje się od dawna, do znaczenia programu, jak gdyby Koło po czterdziestu przeszło latach istnienia, dopiero teraz potrzebę programu poczuło! Zapominając jednak te dzienniki — czy umyślnie przemilczając fakt, że sam dr. Głębicki na czele swojego referatu bardzo wyraźnie i stanowczo zastrzegł się przeciwko temu, aby referat jego poczytywać jako „program“ Koła. Wypowiada on wyraźnie, że Koło polskie ma program ustalony i wykonywany — a elaborat przedłożony jest jedynie zestawieniem podnoszonych żądań szczegółowych, które w obecnej chwili są aktualnymi.

Co roku mniej więcej robi Koło polskie takie zestawienie; ostatni raz w marcu r. z. podobne zestawienie postulatów kraju opracował był ówczesny poseł do Rady państwa Romanowicz; przed nim zajmował się tem z mrówczą pilnością dr. Włodzimierz Kozłowski a przed Kozłowskim dr. Leon Biliński itd. Spisywano więc postulatów kraju, na które w danej chwili Koło szczególniejszą wypada zwrócić uwagę — nie jest niczem nowym. Poważna to praca, godna uznania i pożyteczna — i właśnie dlatego, iż jest potrzebna, nigdy jej Koło polskie nie zaniedbywało.

I teraz — po dzisiejszej całodzienniej dyskusji przyjmie Koło polskie elaborat komisji postulatowej do wiadomości, postawiając przeprowadzenie objętych nim postulatów — jak nie może być inaczej, komisji parlamentarnej, jako swojemu organowi wykonawczemu.

Zanaczając zresztą należy, że elaborat dr. Głębickiego jest wynikiem wspólnych narad komisji postulatowej z komisją parlamentarną.

Skoro zaś jest mowa o spisaniu rejestrów żądań kraju, godzi się zwrócić uwagę i na tę okoliczność, że ta rzecz ma dwie strony — mianowicie: wyliczanie żądań, i ich wykonanie. Wyliczanie postulatów kraju dla ludzi obeznanych z jego stosunkami, jest rzeczą łatwiejszą, — wykonanie tych życzeń jest nieraz bardzo trudną i niewdzięczną. A nie więcej nie utrudnia działania w tym zakresie jak przedwczesne ogłaszanie żądań. Dość wspomnieć taki przykład, że gdy ogłoszono u nas postulat pomocy państwowej dla miast stołecznych — zgłosiło się zaraz 800 miast o zasiłki ze skarbu państwa, z żądaniami dochodzącymi do półtora miliarda koron!...

Nasza młoda prasa nie umie liczyć się z warunkami niemieckimi nieprzyjacieli, wśród jakich działać tu musi Koło polskie. Reprezentacyom parlamentarnym Czechów ani Niemców prasa ich nie utrudnia działania i pozwala im bez wrzawy przedwczesnej omawiać taktykę swoją, i ruchy swoje wykonywać swobodnie. U nas często dzieje się inaczej.

Jakie krajowi nieraz nieobliczalne szkody przynosi we Wiedniu zbyt wczesne rozgłaszanie spraw lub obarczanie ich mianem postulatów „politycznych“, jakkolwiek rozstrzygać o nich może tylko rachunek i fachowa znajomość rzeczy, najwięcej i bardzo drastycznym dowodem jest kwestia opalania lokomotyw ropą naftową. Ktoś, kto ma wprawdzie „udziały“ naftowe i zna się na tych rzeczach, powodując się temperamentem krwawym, zwrócił się na własną rękę, samodzielnie do Koła polskiego z siarczystym oskarżeniem na dyrektora kolei państwowych we Lwowie, radcę dworu Wierzbickiego, jakoby on czynił jakieś nieusprawiedliwione trudności wprowadzeniu ropy naftowej do opalania lokomotyw. Coż miało Koło polskie uczynić? Naturalnie — jak zawsze czyni w podobnych wypadkach, z zapalem zajęło się sprawą, i bezwzględnie z największym naciskiem naparło na ministerstwo kolejowe o natychmiastowe — wprowadzenie ropy do opalania lokomotyw.

Pierwszem zaraz następstwem doniesienia o tem w dziennikach naszych było przedwczesne zaalarmowanie kół, interesowanych w węglu kamiennym. Wiedniowi bliższym jest przecież węgiel kamienny, niż galicyjska ropa, i węgiel ma tu z pewnością liczniejszych i potężniejszych protektorów, niż nasza ropa. Wokamieniom zmobilizowano też ministerstwo wojny przeciw ropie. Sprawa zaogniła się. Ministerstwo kolejowe wezwowało radcę dworu Wierzbickiego i techników specjalistów za Lwowa, bo ta po prostu nikt nie zna się na tej rzeczy.

I jakże jest wynik układów prowadzonych tu pod najwyższym możliwym naciskiem, jaki parlamentarna reprezentacja kraju wywierała na rząd? Oto, że stwierdzono, iż nie zła wola, albo jakieś uprzedzenie, lub wprost niechęć p. Wierzbickiego utrudniały zawarcie układu, ale że warunki dyktowały tu względy rzeczowe, od jego woli niezależne, i ta konieczna przeczność, która nakazuje *przerwać wprowadzenie ropy jako opał do ruchu kolejowego* tak urządzić, ażeby ropa *stanowczo i bezwzględnie pobita węglem, sarnowo technicznymi zaletami, jakoteż i taniością*. Inaczej węgiel wypierałby wciąż ropę, i prędzej czy później przy protekcyi Wiednia, odniósłby nad nią zwycięstwo.

Sprawa powraca do Lwowa — na grunt rodziny. A ci, którzy spodziewali się może, iż uchwała Koła polskiego cesarskim cięciem ułatwi trudny poród układu opalania lokomotyw ropą, przekonali się, iż Koło polskie przy najlepszej woli nie jest w stanie rozstrzygać zagadnień takich, co do których decydujące mają znaczenie fachowe względy techniczne i rachunkowe. Sprawa wprowadzenia ropy naftowej do opalania lokomotyw znajduje się na dobrej drodze, i w możliwie nie długim czasie będzie rozstrzygnięta, zdaje się przychylnie.

Sprawy zagraniczne.

Projekt włoskiej ustawy rozwodowej.

Pod tytułem „Reforma włoskich ustaw co do rodziny“ wniósł rząd w parlamencie projekt ustawy, który w 21 paragrafach stanowi przedewszystkiem, że rozwód nastąpić może jedynie w razie orzeczenia separacyi przez trybunały sądowe; co do małżeństw bezdzietnych ma separacja trwać przed rozwodem jeden rok, zresztą zaś

trzy lata. Powodem mogą być: złamanie wiary małżeńskiej, złośliwe porzucenie, obrażenia cielesne lub ciężka obraza honoru, skazanie jednego z małżonków na dwadzieścia lub więcej lat więzienia, z wyjątkiem w razie, jeżeli skazanie przed zawarciem małżeństwa nastąpiło i drugiej stronie wiadomo było. W tych wszystkich wypadkach może o separację i rozwód wnosić tylko strona niewinna, nigdy zaś winna.

W razie rozwodu należy się postarać, aby się strona winna nie mogła finansowo wzbogacić kosztem niewinnej. W razie rozwodu dla złamania wiary małżeńskiej, strona winna nigdy nie może zawierać ślubu małżeńskiego ze współwinną, spłodzone też w wiarołomstwie dzieci nigdy nie mogą być legitymowane. Ponowne zawarcie ślubów małżeńskich między rozwiedzionymi jest niedopuszczalne. Osobny rozdział projektu obwarowuje prawa dzieci. Rozwiedziona cudzoziemka wraca do swojej pierwotnej przynależności państwowej.

Celem jedynym tego krótkiego projektu jest widocznie tylko chęć zadania nowego ciosu katolicyzmowi, wywarciu potęgi masonskiej. Samą bowiem socjalistyczną i radykalną pismą włoskie przyznają, że projekt ten jest w najwyższym stopniu niepopularnym nawet w kołach obojętnych dla wiary niekalkulujących bowiem małżeństwa weszła w krew Włochów. Zaledwo projekt został w parlamencie wniesiony, a już, jak z Rzymu d. 4 bm. donoszą, weszła do izby posłów petycja przeciw rozwodom, mająca półmilion podpisów i nawet taki *Popolo Romano* radzi „klerykałom“ aby się nazbyt nie fatygowali, bo i tak można przedłożenie uważać za przepaść.

Fraternizacya anglo-francuzka.

Na polu polityki zewnętrznej zajmuje się właśnie teraz prasa angielska bardzo żywo zapowiadaniem stałego trybunału rozjemczego dla sporów między Anglią a Francją jako punktu wyjścia do „miru wieczystego“. Wywody te są niezawodnie przesadne, ale mają niejakią podstawę faktyczną.

Od początku października bowiem toczą się między oboma gabinetami rokowania, dążące do przyjacielskiego załatwienia wszelkich sporów pomniejszych. Co się podobno udało, i dlatego fantazyja pewnych gorących polityków wytwarza z tego pomyślnego wyniku rodzaj „nieurzędowego“ sojuszu anglo-francuzkiego.

Wszelako sprawa ta zwraca uwagę. Rzecz bowiem wiadoma, że zwłaszcza na dworze angielskim, tudzież w angielskich wpływowych kołach politycznych, zwłaszcza pomiędzy radykałami (których w Niemczech należy brać do jedno z radykałami ludu europejskiego) głosy wcale wpływowo przemawiają za ściślejszym zbliżeniem się do Francji. Od wielu dziesiątków lat król Edward, dzięki zwłaszcza swoim towarzyskim stosunkom w Paryżu, zawsze się okazywał żyłociwnym dla Francji, a jeszcze bardziej dla Francuzów, a radykałi gladstonowscy przy każdej sposobności objawiali swoją skłonność do „francyi“.

Dodajmy, że to, co przeciętny Anglik zna z kontynentu, ogranicza się zazwyczaj do Francji i życia jej towarzyskiego, to łatwo zrozumieć, że owa powstająca obecnie na nowo agitacja, na każdy sposób znajduje grunt w Anglii, a przedewszystkiem w prasie. Zresztą wpływowy w Anglii stan kupiecki przeczuwa spore zyski z takiego ruchu, więc go popiera, jak niemniej też kupcy francuzcy, więc prąd niniejszego lekceważąc niepodobna.

Za temi planami pobratania przemawiają najwięcej luby handlowe: londyńska, portów francuzkich i paryska; to też jest powodem tak gorącego zajmowania się niemi prasy londyńskiej. Prasa niemiecka podnosi, że juscio rycło się zrozumieć, iż zachodzą też między Anglią a Francją poważniejsze też sprawy, niż takie, jakie się przy kilkunastu załatwia, że jednakowoż liczyć trzeba co najmniej na długą erę omawiania sojuszu anglo-francuzkiego.

Można też — dodaje prasa niemiecka — uważać za rzecz niewątpliwą, że nowy ambas-

dor rosyjski w Londynie hr. Benckendorf niczego nie zaniedba, aby się przyczyniło do ściślejszego zbliżenia anglo-francuzkiego, wszak pozyskanie giełdy londyńskiej to rzecz nie mała dla Rosji.

Korespondencye.

Rzym 1 grudnia.

(Przygotowania na przyjęcie pary carskiej w Rzymie. — Herast bandytów Varsalona i jego dzieje.)

Termin przyjazdu cara do Włoch nie jest jeszcze ustalony; oznaczenie go zależeć będzie od dyspozycji w Liwadii. Z dobrego źródła mogę wam donieść, że w Kwirynale spodziewają się odwiedzin carskich nie wcześniej, jak w miesiącu kwietniu, mianowicie około 15.

Dla carowej Aleksandry chorej nieco na nerwy wskazana jest bardzo zmiana klimatu i podróże morskie. Jest więc bardzo prawdopodobne, że obce carstwo przybędą drogą morską do Civitavecchia, stamtąd do Rzymu, gdzie się zatrzymają około 4 dni. Następnie ma rodzina carska spędzić czas dłuższy na willeddiaturow pod włoskim niebem. Król ofiarował cesarzowi Mikolajowi do wyboru jeden z pałaców swoich, w Genui, Neapolu, Capodimonte, albo w Palermo. Jeżeliby chodziło o łagodne powietrze, zdrowy klimat i życie w zaciszu, najlepszą byłaby ku temu celowi uroczą rezydencja królewska na Sycylii.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cesarz Mikolaj w czasie pobytu w Rzymie złoży wizytę Ojcu św. i że wyjedzie do Watykanu z pałacu ambasady rosyjskiej. Kwirynal czyni bardzo szerokie przygotowania na przyjęcie pary carskiej. I nie dziw, wszak to po raz pierwszy władca mocarstwa północnego odwiedzi króla Włoch zjednoczonych. Wielką wagę będzie przykładał rząd włoski do tego, aby podróż rodziny carskiej przez Włochy była jak najbezpieczniejsza. Tor kolejowy będzie na całej przestrzeni gęsto obstawiony wojskiem, prócz włoskiej będzie funkcjonowała policja rosyjska. Dzienniki tutejsze przypisują przyszłej podróży carskiej niemałe znaczenie polityczne.

Czasz tzw. *brigantaggio* tj. romantyki zbrojkiej a „La Fradivola“ jeszcze we Włoszech nie przemigł. Niedawno rozstrazano przed sądem dzieje nieustraszonego opryska, Musolina, który lat

minu obrad, rozwinęła się dłuższa dyskusja Dep. Roessicke wnosi, aby onegdajszą dyskusja była kontynuowana. Prezydent Ballestrem w odpowiedzi na to zaznacza, że „thut man zur richtigen Zeit rasten, dann traegt man leicht schwersten Lasten“, co wywołało wesołość. Dep. Singer przyłącza się do wniosku Roessickego i protestuje przeciw temu, aby wniosek partji większości w sprawie regulaminu izbowego przyszedł pod obrady przed innymi wnioskami inicjatywy. Prezydent wskazuje na precedens przy wniosku Aichbichlera.

Mówili następnie Bebel i Pachnicke potakując wywodom Singera. Wniosek Roessickego odrzucono. Za nim głosowali socjaliści i wolno myślni.

Na tem obrady przerwano.

KRONIKA.

Lwów, dnia 6. Grudnia 1902.

Kalendarzyk.
W niedziele 7 grudnia Ambrogo. — Gr. kat. Katarzyna. — Kal. słow. Ła. omysł.
Wschód słońca 7:42, zachód 4:00.
W poniedziałek 8 grudnia N. M. P. — Gr. kat. Klymenta. — Kal. słow. B. gwuola.
Wschód słońca 7:44, zachód 4:00.
W wtorek 9 grudnia. Leokadyi. — Gr. kat. Atypa. — Kal. słow. Wawstary.
Wschód słońca 7:45, zachód 3:59.
W środę 10 grudnia N. M. P. Lorent. — Gr. kat. Jakowa M. — Kal. słow. Radziak. wa.
Wschód słońca 7:46, zachód 3:59.

— **Przeniesienia.** Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł na osobną kancelarię sadową Ferdynanda Eberla z Złoczowa do Lwowa, Eustachego Wołoskiego z Sambora do Sanoka, Wojciecha Pepera z Sanoka do Przemyśla; zamianował naczelnikiem kancelarii kancelistę Wiktora Słyńka ze Lwowa dla Złoczowa i asystentem kancelaryjnego Izraela Haendla ze Lwowa dla Sambora.

— **Krakowski Tow. wzaj. ubez.** Rada nadzorcza na wczorajszym posiedzeniu przysłała p. Henrykowi Szatkowskiemu, zastępcy prasy reorganizacji Towarzystwa, tytuł generalnego sekretarza.

— **Wiadomości dycecyjne.** Dycecyja przemyska ob. iad. Przeniesiony ks. dr. Michał Żukliński, katecheta w Sądowej Wieszni, na stanowisko katechety szkoły w Leżajsku. Prezentę na probostwo w Kańczudzie otrzymał ks. Karol Materna. Instytuowany na prob. w Szerzyczach ks. Michał Sidor.

Dycecyja tarnowska. Odnazony ekspositorio canonicami ks. Andrzej Wojciech, proboszcz w Łąkach dolnych. Przeniesieni: ks. Józef Dłian, z Sączyna do Mikulowic; ks. Franciszek Kmieciński z Mikulowic do Sączyna.

Kronika lwowska.

— **Powzechno wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę o 7 m. prof. K. Eljasz: Budowa systemu słonecznego: Planety I. (z obr. świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długoza 8. Początek o godz. 5.

— **W sprawie założenia miejskiej Kasy Oszczędności** odbyło się wczoraj posiedzenie jednej komisji miejskiej. Posiedzenie, będące zarządzeniem radcy miejskiej, nie przybyli wprawdzie, ale stłżyli bądź to osobicie poprzód, bądź też listownie swoją opinię. Zdaniem ich, niemożliwe jest uzyskanie innej koncepcji, jak tylko na warunkach, określonych przez p. namiestnika. Zawiadomili sąsiedzi, że sprawa miejskiej kasy oszczędności we Lwowie była przedmiotem obrad sądowni Koła polskiego, jak i komisji parlamentarnej. Otwó obo do ciała uznali, że w dzisiejszych stosunkach, mianowicie uwzględniając stosunki galicyjskiej kasy oszczędności w ogóle, a w szczególności depresję na rynku natowym, co w obecnej chwili jest dla galicyjskiej kasy oszczędności niemiernie ważnem — nie sposób znaleźć innego wyjścia, jak tylko utworzenie miejskiej Kasy oszczędności na tych samych co do świadczeń podstawach, jakie obowiązują w gal. Kasie oszczędności. — Wobec tego komisja po dłuższej dyskusji uchwaliła przyjąć warunki, podane przez p. namiestnika i wysłać do niego deputację o wyjednanie koneksji w obrębie pomienionych warunków.

— **Rozbite zgromadzenie.** Na wczoraj wieczorem, do sali Tow. pod goźniznego awiane zgromadzenie robotników katolickich, nie odbyło się, już bowiem przy wyborze przewodniczącego, obecni w sali socjaliści, tak zrobili awanturę, że komisarz rządowy, dr. Reinländer, widział się zmuszonym zgromadzenie rozwiązać.

— **O muzeum miejskie.** Wczoraj w sądzie cywilnym przed radcą Olskim rozpoczął się proces, w którym ma być rozstrzygnięty znany zatarg gal. Kasy oszczędności z gminą miasta Lwowa o kosztu budowy muzeum przemysłowego. Rozprawa rozpoczęła się wywodem zastępcy gminy dra Pomianowskiego, który pretensje gminy oparł na tem, że Kasa oszcz. winna jest pokrywać dalsze koszty budowy z odsetek kwoty 250.000 zł., którą jeszcze w roku 1888 wyznaczono na fundację pamiątkową ku uczczeniu jubileuszu 40-letnich rządów cesarza.

— **Wieczór adwentowy.** Zamiast wenty zwykłej w tej porze urządzanej przez panie z Towar. św. Salomei odbędzie się na cele Towar. w tym roku raut pod nazwą „wieczór adwentowy“ 14 bm w niedzielę w salach Kasyu wesołego. Raut będzie urozmaicony śpiewem, muzyką, deklamacją z koncertem muzyki wojskowej, przymem doskonały bufet wliczony już w cenę wstępu po 2 korony.

— **O grę hazardowną w karty** rozpoczął się dziś rano w sekcji III., przed sekretarzem sądu Donichem, proces przysięgi 37 oskarżenym.

Wstępem niejako do dzisiejszego rozprawy, była rozprawa, jaką się odbyła dnia 27 października również w a. III. przed sędzią Baczyskim. Stawali wówczas oskarżeni Szymon Reich, właściciel kawiarni „Edison“ za to, że tolerował u siebie grę w karty, a mianowicie „nasze-wasze“, oraz Józef Posament, który był wówczas bankierem. Właściciel kawiarni, jakoteż Posament skazani zostali na 20 koron grzywny.

Otóż dziś stanął zaowu przed sądem s. III ten sam Posament, lecz w towarzystwie 39 innych oskarżonych. Bronić ich szesnastu adwokatów. W sali ścisła.

Pierwszy oskarżony Józef Posament, właściciel realności, spekulant budowlany, oskarżony o to, że od lat 5 grywał hazardowo w karty w hotelu „Belle vue“, „Metropole“ i „Teatralnej“. Thumaczy się, że grał tylko „dla zabawy“ preferans, a labeta, klajbrassa i „drajfasa“. Stawki były po 5 i po 10 centów. Na zapytanie sędziego obja-

śnia sposób gry w drajfasa czyli terc. Grał z Urcie Reisssem i Lubingerem co niedzieli, a czasem i w dzień powożeni Wszyscy prawie współoskarżeni — jak twierdzi — grywali w „klajbrassa“ i „drajfasa“ — widywali ich przy kartach w kawiarni.

Osk. Szymon Lipschütz, 29 lat, właściciel biura reklamacyjnego, twierdzi, że grał w karty zgoda nie umie W kawiarniach Metropole, Belle-vue i Teatralnej bywał, nie widział tam jednak nikogo grającego w karty.

Osk. Bernard Reies, 35 lat, karany dotychczas trzymiesięcznem więzieniem, właściciel kamieniolomu, chodził wprawdzie do kawiarni, ale sam jednak nigdy nie grał, ani nikogo nigdy grającego nie widział.

Osk. Maks Lubinger, 31 lat, agent handlowy, przyznaje, że grywał w ruletę przed 5 czy 6 laty. Potem nie grał już. Chodził do kawiarni Belle vue, Metropole i Teatralnej i widział, że grano tam w preferans, pikietę i klabra.

Osk. Major Gramschheid nie jawił się.

Osk. Robert Tomicki 43 lat, restaurator, zaprzecza, by chodził i grywał w kawiarniach. W domu grywa preferans.

Osk. Krzysztof Janowicz, 52 l., z Kut rodem właściciel realności, kawiarz i radny miasta, oskarżony o to, że sam grał hazardownie w karty i pozwalał grać innym w swojej kawiarni. Do rozprawy nie stanął, tylko obrońca jego dr. Hausmann twierdzi, że p. Janowicz nigdy w karty nie grywał i nie wiedział, że grano w jego kawiarni, tem bardziej, że jej zarządem wcale się nie zajmował. Hotelem zarządza Józef Klimaszewicz, a kawiarnią Maryan Sławiński. Nieraz i miesiącami do kawiarni nie zaglądał. Pokoje w hotelu wynajmował gościom słuchający hotelowy Wojciech Gwóźdź. Naprowadza daleki obrońca, że p. Janowicz przyszedł raz do kawiarni i ujrzawszy grających hazardownie gości, wypoliczkował kelnera, który na to pozwolił, a gościom zgasił światło i wyrzucił ich z kawiarni.

Oskarżeni Major Ball, Norbert Kats, Roman Bardach i Salomon Głoteksteru sami osobicie, lub jeśli są nieobecni, przez usta swoich obrońców, zaprzeczają, by kiedykolwiek grali hazardownie w karty w kawiarniach.

Osk. Urcie Reiss widział, że w kawiarniach grali goście w domino i w karty. On sam nie grał, a do kawiarni chodził bardzo rzadko.

Osk. Efraim Korn twierdzi, że ostatni raz był w kawiarni przed dwoma laty. Nie grał sam i nie nie widział.

Osk. Bronisław Machniewski, emerytowany konduktor kolejowy i właściciel biura strzeżenia nie jawił się, a tego obrońca zeznaje w jego imieniu, że klient jego grał hazardownie, ale przed dwoma laty jeszcze. Za czynu swoje jednak p. Machniewski nie odpowiada, jest on bowiem umyślowo chory.

Sędzia: Zeznania Machniewskiego, złożone w policyi, brzmią zupełnie inaczej, niż to, co dziś mówi pan mecenas.

Osk. Włodzimierz Szaszkiewicz, emeryt konduktor kolejowy, do kawiarni teraz nie chodzi. Grywał przed dwoma laty w kawiarni teatralnej w maryasza o czarną kawę lub papierosa. Przed dwoma laty, w dniu 9 Intego zasiadł w kawiarni do jakiejś gry, której nie zna i przegrał około 4000 koron! Do kogo przegrał te pieniądze, podać nie umie. Było raz i tak, że przegrawszy pieniądze zastawił u jednego z partnerów swój zegarek. Jak się on nazywał — nie wie.

Osk. Zygmunt Münzer, grywał w karty dawniej, przed półtora rokiem.

Osk. Henryk Silberfeld, kupiec, przed półtora rokiem przestał chodzić do kawiarni. Dłynieł grywał w kawiarni w maryasza i w „francuska“. Widział graczy, nie zna ich jednak, prócz jednego Zefczykowskiego.

Osk. Efraim Korn, odwołuje wszystkie swoje zeznania złożone w śledztwie w policyi, zaprzecza nawet, jakoby przegrał 12.000 koron, jak to zeznał do protokołu w śledztwie. Twierdzi, że takiej sumy nigdy nie posiadał. Przegrał wszystkiego może 5 lub 6 guldenów i to w kawiarni Belle-Vue. W kawiarni Metropole był raz lub dwa tylko. Grał tam wtedy Posament. To, że Posament grał, było powszechnie znaną rzeczą. Osk. Janowicz widział grającego w kawiarni, widział też, że grano w suterrenach hotelu Metropole. Działo się to wszystko co najmniej przed dwoma laty.

Osk. Zygmunt Głagel 38 letni fryzjer, widział przed przeszło rokiem Zefczykowskiego, grającego hazardownie w karty w kawiarni Metropole. Sam oskarżony w karty nie gra.

Tabacznicy, majster piaskarski, zeznaje, że w karty nie gra, bo nie umie i bardzo rzadko chodzi po kawiarniach. Nie widział, by gdzie w której kawiarni grano, on bowiem do pokoju karcianego nigdy nie wchodził.

Osk. Michał Dudykiewicz, majster piaskarski, w karty grać nie umie i nigdy nie grał, a do kawiarni chodził, aby napić się kawy. Do kawiarni Metropole zaczął uczęszczać dopiero po zamknięciu „Centrali“.

Osk. Antoni Baboń, emerytowany inspektor podatkowy, grywa w kawiarni Metropole preferans i wista. Inni grali tam taroka, ecarte, a czasem ferbla. Grał tam Zefczykowski w bezika, widział też w kawiarni i osk. Posamenta, nie zauważył jednak, by ten grał, bywał także w kawiarni osk. Lipschütz. Z oskarżonym Tomickim grał w preferans. Opowiada dal j oskarżony, że Janowicz, grając raz w karty, opuścił na ziemię pugilares. Pug

Stwierdził atoli należy na podstawie całego szeregu objawów, że nietylko u Niemców, ale i u Czechów panuje obecnie usposobienie tak pojędnowe, jakiego niedawno jeszcze nikt nie mógłby się był spodziewać. Jeżeli więc odrazu nie przyjdzie do ugody, to jest wszelka nadzieja, że rokowania ugodowe czesko-niemieckie wejdą w stadium powolne a spokojne.

Wiedeń 6 grudnia. (Telegram prywatny). Aldeuscherzy ogłosił komunikat, w którym energicznie zwracają się przeciw rokowaniom ugodowym na podstawie elaboratu Niemców.

Wiedeń 6 grudnia (Tel. pryw.) *Nova Presse* ogłasza rozmowę swego praskiego korespondenta z postem Eppingerem w Pradze. Eppinger naturalnie godzi się na wszystkie punkta elaboratu.

Sejm węgierski.

Budapeszt 6 grudnia. Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów sejm węgierski przyszedł do ostrej sprzeczki pomiędzy posłem saskim Korodim a kilku Węgrami, którzy zarzucili Korodiemu ogłaszanie niepatrytycznych, skierowanych przeciw narodowi węgierskiemu artykułów w zagranicznych niemieckich dziennikach. Korodi zaprzeczył temu. Następnie prowadziła Izba w dalszym ciągu dyskusję nad projektem budżetu.

Korodi wyzwał posła Kabóka na pojedynek za okrzyk, którym uczcił się obrażony.

Budapeszt 6 grudnia. (Tel. pryw.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejm węgierskiego interpelował posła Kossutha prezydenta ministrów, jak zachowa się wobec nowego zwrotu stosunków w Niemczech, którym Węgry zostali zupełnie niespodziewanie zaskoczeni i w obec czego Węgry są bezbronni.

Szell przyznał, że zwrot w Niemczech przeszedł następny, niż się spodziewano, że jednak Węgry nie są bynajmniej nieprzygotowane.

Okazuje się tylko potrzeba zawarcia corychlej ugody z Austrią. Prezes gabinetu ma nadzieję, że uda mu się podczas świąt wyjaśnić stanowisko do Austrii.

Szell nadmieniał, że i bez unii cłowej między Austrią a Węgrami może być zawarty traktat handlowy z Niemcami.

Szell ma się udać jutro do Wiednia i będzie konferował z dr. Körberem o ugodzie.

W sprawie Martyniki.

Paryż 6 grudnia. W senacie interpelował wczoraj senator Knight w sprawie postępowania i rozmaitych zarządzeń gubernatora Martyniki; zarzucił mu, że przez swą nieostrożność ponosi winę śmierci 2000 osób w drugiej katastrofie. Minister kolonii bronił zachowania się gubernatora, poczem senat oświadczył rządowi uznać za słuszne.

Parlament angielski.

Londyn 6 grudnia. Izba lordów przyjęła po dwudniowych obradach 147 głosami przeciw 37 biał skłony w drugim czytaniu. W dyskusji zwalczał lord Roseberry w gwałtowny sposób wniosek rządowy.

Parlament francuski.

Paryż 6 grudnia. Po załatwieniu projektu budżetowego w Izbie deput. i senacie będzie dziś wieczór sesja parlamentu francuskiego zamknięta.

Paryż 6 grudnia. Izba posłów przyjęła ciekawą konwencję brukselską.

Wiedeń 6 grudnia. (Tel. pryw.) Radca sekcji Bleyeben szef biura prezydyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, mąż zaufania Koerbera, mianowany został radcą ministeryalnym.

Budapeszt 6 grudnia. Minister spraw wewnętrznych Pallardi ustąpił ze względu na zły stan zdrowia, w jego miejsce mianowany Bazyli Lascar.

Belgrad 6 grudnia. Posłowie liberalni pozostający pod przewodnictwem byłego ministra Awakumowicza, postanowili prowadzić przeciwko obecnemu gabinetowi Zinzara Markowicza taką samą opozycję, w jakiej pozostawali wobec poprzedniego gabinetu.

Dział ekonomiczny.

β Pożyczka państwowa na budowę kanałów. Wskutek ustawy krajowej o regulacji rzek, stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami ślawnymi, tudzież ustawy państwowej o podwyższeniu dotacji rocznej państwowego funduszu melioracyjnego z półtora na osiem miliony kor., rozwinęła się w najbliższych dwóch latach na szeroką skalę roboty publiczne około regulacji wód i melioracji. Z podjęciem jednak tych robót muszę być podwyższona, począwszy od r. 1904 wydatki kraju na budowę wodne i melioracje na kwoty 900 000 kor. w roku 1904 prawdopodobnie na 2 400 000 kor., to jest o 40 procent wydatków kraju na regulację rzek i budowę kanałów w kwocie 778 600 kor. i wydatków na nowe przedsiębiorstwa melioracyjne w kwocie 750 000 kor., abstrahując już od wydatków, potrzebnego na oprocentowanie i amortyzację części pożyczki państwowej, mającej się sciągnąć na budowę kanałów ślawnych w Galicji, a mianowicie 12 i pół procent sumy imiennej wartości 31 578 950 kor. (tj. 3 947 869 kor.), które wedle przedłożonego przez ministerstwo handlu programu budowy dróg wodnych, nasz kraj obciąży w latach 1904—1912. Gdy kraj, ekonomicznie słaby, nie jest w stanie pokryć ze zwyczajnych źródeł dochodów tak nagłego i znacznego podwyższenia wydatków w same przeszedł półtora miliona koron, zwrócił wydział krajowy uwagę sejmowi na konieczność udzielenia pomocy przez państwo w sposób, praktykowany już w innych krajach koronnych przy podobnych robotach publicznych, aczkolwiek na mniejszą skalę, a tem samem z mniejszym obciążeniem finansów kraju podejmowanych, mianowicie przez udzielenie pożyczki bezprocentowej zwrotnej po ukończeniu robót w okresie czasu dwa razy dłuższym od okresu budowy. Approbując tę myśl, uchwalił sejm na posiedzeniu 11 lipca rezolucję wzywającą rząd, ażeby ze względu na niepomyślny stan finansów kraju, wyjechał w drodze konstytucyjnej dla Ga-

licji bezprocentową pożyczkę ze skarbu państwa 20 000 000 koron, płatną w dwadzieścia ratach rocznych od r. 1904 po 1 000 000 kor., a zwrotną w 40 równych ratach rocznych od r. 1924.

Odwolując się na powyższą uchwałę sejmowa, wydział krajowy odniósł się obecnie do ministra dra Piętki i prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego, a prosił o wywarce wpływu, aby rząd uwzględnił ten ważny postulat kraju i do preliminarza państwowego na r. 1904 wstawił pierwszą ratę 20-milionowej bezprocentowej pożyczki dla Galicji w kwocie jednego miliona koron.

β Rada kolejowa przyjęła — jak już donosiliśmy — bez dyskusji następujący wniosek komisji w sprawie upaństwowienia kolei północnej: „Wzywa się rząd, aby jak można najprędzej zabrał się do zastrzeżenia administracji państwowej prawa wykupu kolei północnej im. ces. Ferdynanda.” Sprawozdanie osobnej komisji o sprawie upaństwowienia kolei południowej powiada: Upaństwowieniu Towarzystwa kolei południowej stoją na zawadzie wielkie trudności, jeżeli się uwzględni nadzwyczajne zawiąskie stosunki prawne tej kolei. Sprawozdanie wskazuje także na obecne finansowe położenie tego przedsiębiorstwa. Komisja przekonana jest o ekonomicznej konieczności upaństwowienia kolei południowej, przeto w swoim czasie po ukończeniu dotychczasowych studiów złoży radzie dalsze sprawozdanie. Referat ten rada kolejowa przyjęła.

Następnie przyjęła państwowa rada kolejowa wniosek ministerstwa kolei, domagający się zwrócenia najostrożniejszej uwagi na obrót kasowy międzynarodowego towarzystwa eypialnych wagonów kolejowych i wydania w tym kierunku odpowiednich zarządzeń, oraz zastosowanie na podstawie wyniku wspomnianych kroków, ewentualnie dalszych środków.

Dalej uchwała rada kolejowa wezwać ministerstwo kolei, aby oddało do użytku granicznego ruchu z Rosją wagony, mogące być dostosowane do zmienionej szerokości toru.

Po obradach nad sprawami rozkładu jazdy, przyjęto do wiadomości projektu rozkładu jazdy ministerstwa kolejowego na rok 1903.

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawami handlowymi i taryfowymi. P. Schumacher postawił wniosek o przedłużenie czasu ważności kart powrotnych i o pozwolenie częstszych przerw podczas jazdy jakoteż o zaprowadzenie wagonów III klasy przy wszystkich zwyczajnych pociągach popieszonych na cały rok, bez ograniczenia na niekorzystanie z przestępstw. Rada przyjęła tylko pierwsze żądanie wniosku Schumachera. Dalej wniosek tego samego członka rady, domagający się zniesienia wspomnianego ograniczenia w używaniu wagonów III kl. w pociągach popieszonych, przynajmniej dla członków stowarzyszeń turystycznych, odrzucono.

Nadesłane

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Franciszka Józefa woda gor



Najpiękniejszy podarunek Gwiazdkowy!

Tureckie i rzymsko-rosyjskie łaźnie

we własnym domu przy pomocy

Kabin Thermal

(D. R. G. M. 185779.)

8610

łatwe do składania i w każdym pokoju do ustawienia, ważące 6 kg. — uznane za najlepszy środek przeciw otyłości, niedokrewności, zalegleniom, bezsenności, oraz przeciw wszystkim chorobom reumatycznym, skóry, krwi, wątroby i nerek, upiększa skórę, uspokaja nerwy, zapobiega słabościom.

Elektryczne kąpiele świetlne, do składania. D. R. Patent 126279

Tusze pokojowe z regulatorem (D. R. G. M. 183905).

Łatwe do składania wanny gumowe.

Proszę żądać prospektu nr. 60, wraz z cennikiem gratis i franco od

Thermal Cabinet G. m. b. H.

Berlin N. W. 7, Mittelstrasse 24, 1.

Hermine Stumpe, Schumburg a. d. Dese: „Jestem z pańskiej kabiny kąpielowej nadzwyczaj zadowolona i będę ją gorąco dalej zalecać“.

Dr. med. Löwenberg, Berlin W. Keithstrasse 13: „Zaświadczam Pana niniejszym, że moja żona i ja sam przekonaliśmy się o znakomitej działalności i wygodzie pańskiej kabiny Thermal i dlatego mogę pański aparat dla tych jego zalet i dla jego tanioci najgoręcej zalecić“.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 2 ot. od wyrazu.

Herbata

chiński-rosyjska, zbiór majowy, świeżo Roschong 1. str. 375, II. str. 376. Okruchy najlepsze str. 175. Okruchy drobne str. 180 na funt. Dwór Łazany Brzeżany.

Żywy

wszystkich systemów poleca najtaniej W. Zukasiewicz we Lwowie, ul. Akademicka 26. 54

J. Kapralik

Lwów, poleca wszelkie instrumenty muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

Wikt

domowy, obiady smaczne i zdrowe poleca Z. Komniewska, plac Kapitałowy 1. 6 II. piętro. Dla pp. handlowców taniej. 878

Miód

pszczoły (patoka) prawdziwy, pod gwarancją w 5 kg. puszkach po 6 koron opłatnie, wysyła za pobraniem pocztowym i Monzer w Mikulicach. 42

Frick'a ręczny katalo

gratis i franco

Podarunek świąteczny w wszystkich księgarniach.

Wilhelm Frick, Wien, Graben 27. 8611

Fosfatyna Falięra

Phosphatine Falières

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odżywiania od pierś i w okresie rośnięcia. 3104

Tłustwa ząbkowanie i zapewnienie

prawidłowy rozwój koci. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Agenci

8614

sprzedający losy, assekuracyjni, kolporterzy etc. mogą miesięcznie 300-400 kor. pewnie i trwale zarobić. Zgłoszenia pod: „Sichers Existenz“ do Ekspedycji ogłoszeń i Danenberg, Wien II, Praterstrasse 33.

Ważne PP. Myśliwych.

Sprzedam za bezcen!

Drehsing hl. 16x450 firmy Nowotny w Pradze, Lancastrowka hl. 12, tej samej firmy Dicks Express h. 16x450 i inne przybory. Blizsza wiadomość. 8609

B. Jankowski

Lwów, Czarnieckiego 1. 2.

Lina odrona: kotwica. o

Liniment Caps. Comp.

z Richtera apteki w Pradze, uznane powszechnie jako najdoskonalsze bóle usmierzające naderwanie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szal., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wspaniałego ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „Kotwica“ z apteki Richtera, w przeciwnym razie nie możemy być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.

Apteka Richtera pod „Złotym lwem“ w Pradze, ul. alica Elzbiety 6. 8846

KWIZDY

Korneburgaki

proszek do paszy.

Dietetyczny środek dla koni.

krow i owiec, od 50 lat w większej ilości stajen używany, przy braku chęci do jedzenia, złym trawieniu, do polepszenia mleka i pomnożenia wydajności udójów a krow. Cena 1/2 pudła kor. 1-40, 1/4 pudła 70 h.

Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Austro-Węg. Skład główny: Franciszek Jan Kwizda c. i k. austro-węg. k. rumuński i księż. bułgarski dostawca nadworny. Aptekarski obwodowy w Korneburgu pod Wiedniem.

Institeur

francuski. Zyblikiewicza 2 w parterze. 59

Szat kościelnych

Krajowa pracownia

wszystkich artystycznych haftów ręcznych i wszelkich artystycznych haftów ręcznych

M. KOMONOWSKIEJ we Lwowie, Pasaż Handlowy nr. 9, poleca: Ornaty, kazy, damy, chorągwie, baldachimy, antypedy, trwałe odrobne stuty, sukienki na cyborium, wszelkie bieliznę kościelną itd. od najtańszych do najdroższych. Restaurowanie gobelin, makat, pasów śnieżnych i wszelkich starych haftów. Wszelki haft z mej pracowni jest tylko ręczny i prawdziwie artystycznie odrobiony. Cenniki oraz kopie listów pochwalnych wysłać gratis. 877

Fortepian

krótki „Fritza“ bardzo dobry 250 zł. sprzedam możebną zamianą w strolciela Konserwatorium i Teatru Miejskiego. Łyczaków 4. 59

Jedyna we Lwowie

secesyjna pracownia kolder i matraców Józefa S. Husterera, Lwów, Koperska 5, poleca materace wiosenne 3 zł. pod szki po zł. 12-50, 13, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30. Materace z morskiej rośliny po 6, 7, 8 zł. Sienniki zwykłe i sprężynowe, poduszki, przesiadki, kozy itp. 8588

Wszystkich księgarń

rozprzedaż w księgarni Dr. Władysława Mikowskiego w Krakowie.

Dlaczego tak tanio?

Ponieważ dostarczam tylko za gotówkę, nie mam agentów, którzy otrzymują 25% prowizji, dlatego mam znaczenie mniejsze kosztów i nie potrzebuję obciążać na straż jak o się dzieje przy kalkulacji. Oferuję Słonecznik maszyn do szycia wzorowe

z 5-letnią gwarancją, w cenach hurtowych. Wysokomocną maszynę Singera maszynę do szycia, siłową budowy, nożną, z pokrywą, z wszystkimi aparatami i praktycznymi nowościami, najulubieńszą maszynę do użytku domowego (cena sklepowa 90 kor.) tylko za 49 koron. Oryg. pieśnią maszynę do szycia z luksem wykończoną w wszystkich przyborami i skrynką do narkrycia, największą pewność i szybkość w szyciu na niej, a więc niezrównaną maszynę dla handlu i przemysłu (cena sklepowa 150 kor.) tylko za 77 koron. Sprzedaż za 5-letnią pewną poroką. Zadatek 14 koron, reszta za pobraniem. Cenniki bezpłatnie. M. RUNDBAHN, Wien IX, Berggasse 8. 8533

Cudowny instrument: TROMBINO

1900-01

Nowość!

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861

1861



Świeżo otworzony magazyn dzieł sztuki

Księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie

połca

reprodukcje obrazów Henryka Siemiradzkiego

Fryze z Eleusis. Cena 50—, 20—, 6—, 5— i 4— korony (stosownie do formatu). Wazon czy kobieta. Cena 50—, 20—, 6—, 5— i 4— korony (stosownie do formatu). Pochodnie Nerona. Cena 60—, 20—, 6—, 5— i 4— korony (stosownie do formatu). Dwie w cyrku Nerona. Cena reprodukcji kolorowej koron 48—, Płesń niewolnika, U źródła, Za przykładem bogów, Baechanalia i wiele in. w reprodukcji w form. folio po k. 4—, Chrystus u Maryli i Marii, Chrystus i Samarytanka, fotografurany, po koron 20—.

Dokładny spis obrazów i formatów w katalogu p. t. PRZEWODNIK ARTYSTYCZNY, krótki zarys historii sztuki. — 135 ilustracji. — Katalog reprodukcji. — Wykwalifikowane wydanie stanowi osobę każdego salonu. — Cena koron 240, z przesyłką koron 290. 8381



Jako prawdziwe

dobrodziejstwo

i potrzeba dla każdej rodziny

ukazuje się coraz bardziej

Kathreiner

Kneippowskaya

kawa słodowa

Żadna rozróżniona gospodyni nie powinna

dłużej zwiększać z zaprowadzeniem

tego smacznego i zdrowego napoju.

Nie ma czystszej dodatku i lepszego

środku do zastąpienia kawy

ziarnistej dla osób, którym użycie

tejże przez lekarzy jest zakazane.

Kathreiner Kneippowskaya kawa słodowa

Jest prawdziwą tylko w oryginalnych

pakietach z marką ochronną, z podobną

proboscza Kneippa. Na wagę sprzedana

lub inaczej opakowana kawa słodowa

nigdy nie jest

Kathreiner.

Na Gwiazdkę!

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Wózki dla dzieci

Małżeństwo!

Przed dwoma laty byłam w Galicji z

moją ciotką i podczas pobytu tego kraju

bardzo mi się podobał, tak, że z chęcią

wyślizyłam tu za mat. Mam 24 lat, jestem

siarotą po fabrykancie papieru, chrześc.,

posiadam posag w gotówce 250000 koron i

lyczylabym sobie jak najprędzej wyjść za

mat. za człowieka z charakterem. Zgłosze-

nia tylko niemieckie pod „Papierfabrikant-

Waise“ post. rest. Pressburg k. Wiede-

nia. Anonimy nie uznaje się, dyskretność

zapewniona. 8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

8612

Na gwiazdkę 1902.

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielką

fabrykę wyrobów srebrnych, widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały

swoją spazę za matem tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upo-

możniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotom 6 zł.

60 ct. następujących przedmiotów:

6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,